



ĆWICZENIE 6

Antycypacja

Antycypacja

Z poniższego tekstu usunięto poszczególne słowa. Przeczytaj je mimo to, starając się wychwycić ich główny wątek. Wpisz w puste miejsca brakujące słowa.

Przyszedłem do domu, mama nie była specjalnie zadowolona, jak zobaczyła Reksa, właściwie wcale nie była Muszę powiedzieć, że to była trochę wina Weszliśmy do salonu i mama przyszła, pocałowała mnie, zapytała, czy w szkole wszystko poszło, czy nie narobiłem jakichś głupstw, a potem zobaczyła Reksa i zaczęła.....: „Gdzieś ty znalazł to zwierzę?!” Zacząłem jej tłumaczyć, że to jest biedny, mały, zbłąkany piesek, który pomoże złapać całą masę bandytów, ale Reks zamiast zachować się spokojnie, wskoczył na i zaczął gryźć obicie. A to był fotel, na którym tacie wolno tylko wtedy, kiedy są goście.

Mama dalej krzyczała, powiedziała, że mi zabroniła zwierzaki do domu (to prawda, mama już mi raz zabroniła, kiedy przyniosłem mysz), że to jest niebezpieczne, że ten pies może być, że nas wszystkich pogryzie, że się wściekniemy, że zaraz weźmie szczotkę, żeby wyrzucić tego, i że daje mi minutę czasu, żebym wyprowadził psa z

Z trudem udało mi się nakłonić Reksa, żeby w spokoju obicie fotela: w zębach został mu kawałek materiału — nie rozumiem, jak mu to może Potem wziąłem Reksa na ręce i do ogrodu. Chciało mi się płakać, no i popłakałem sobie. Nie wiem, czy Reks był też smutny, bo zajęty był wypluwaniem resztek obicia.